

Jak powstają pioruny?

8 lutego 2010

No i wracamy do początku, do podstawówki... Czy ktoś z was wie jak powstają pioruny? W pierwszym momencie sam odpowiedziałbym twierdząco. Przecież uczyli nas tego w szkole.

Otóż okazuje się, że nas okłamywano. To, czego uczono nas w szkole jako fakt, okazuje się być tylko kiepsko dopracowaną teorią. Nam jednak cały czas wmawiano, że są to rzeczy zbadane i wyjaśnione. Nic bardziej mylnego!

Na stronie science.nasa.gov ze dziwieniem przeczytałem słowa: „Wiemy, jak chmury się ładują, natomiast nie wiemy jak się rozładowują. Pozostaje to dla nas zagadką.”

Inaczej mówiąc, naukowcy wiedzą w jaki sposób w chmurach powstają silne ładunki elektryczne, ale nie mają żadnego pojęcia, w jaki sposób dochodzi do wyładowania atmosferycznego, czyli powstania pioruna!

Dlaczego jest to takie ważne?

W wyżej wspomnianym artykule, autorzy piszą o tajemniczych wyładowaniach promieniowania Gamma, napływających do nas falowo i skierowanych ku Ziemi. Ponieważ jednak zaobserwowali też że strumienie tego promieniowania płyną także z kierunku Ziemi, nie są do końca pewni skąd tak naprawdę to promieniowanie pochodzi.

Problem w tym, że według naukowców NASA, tego typu i tak silne promieniowanie powstaje z reguły w pobliżu ogromnych czarnych dziur! Jest to promieniowanie w niewidzialnym zakresie, 1000 razy silniejsze od tego, które powoduje powstawanie zórz polarnych (słoneczne).

Najbardziej prawdopodobna teza mówi, iż te silne fale promieniowania Gamma pochodzą z centrum galaktyki. Odkryto je

dopiero w 1994 roku (sic!), dokładnie w okresie kiedy rozpoczęła się era kryształowych dzieci. Czyżby oba te fakty miały ze sobą jakiś związek? Był to też okres dynamicznych przygotowań do pokrycia ziemi tarczą ochronną, lub jak niektórzy twierdzą – blokującą Ziemię przed promieniowaniem, płynącym ze Słońca i z kosmosu.

Bądź co bądź, według wielu przekazów, zbliżamy się do „równika” galaktycznego, gdzie promieniowanie z centrum galaktyki jest najsilniejsze. Ciekawostką jest to, że nasze przejście przez galaktyczny pas fotonowy, zwany często galaktycznym „równikiem”, przypada na rok 2012. Ten fakt wykorzystali na przykład wyznawcy New Age, pisze o tym David Icke i wielu innych. Nauka jednak raczej milczy na ten temat.

Naukowcy zastanawiają się, czy to te tajemnicze „fale” promieniowania Gamma przyczyniają się do powstawania piorunów, czy też jest odwrotnie. Do jednego są oni prawie że przekonani – oba zjawiska mają ze sobą jakiś związek. Z tego powodu naukowcy z NASA Flight Center zdecydowali o wypuszczeniu w przestrzeń kosmiczną mini-satelity, który będzie miał za zadanie zbadać związek pomiędzy piorunami i tym promieniowaniem.

A co Wy o tym myślicie?

Opracowanie i źródło: [Globalna Świadomość](#)